

AMAZONKA Z KSIĄŻENIC



albo w Bobrownikach, miejsce na podium było niemal pewne, a nierzadko był to najwyższy jego stopień

- *Miło jest troszeczkę porywalizować, pokazać się* - mówi zawodniczka.

Każdy kibic zawodów hippicznych szybko zauważył, że dziewczyny stanowią większość uczestników rywalizacji. Ale startują tylko do pewnego poziomu, do określonej wysokości przeszkód. Potem zdecydowanie przeważają mężczyźni. Spostrzeżenie to potwierdza nasza ama-



dla mnie i koni. *Bardzo wspierają mnie rodzice, razem udajemy się na zawody i konsultacje trenerskie. Nie zamykam się na jednego trenera, lecz szukam porad u kilku osób - każdy na coś inoż zwraca uwagę i to jest fajne* - mówi Ola.

Interesuje się też tym, co dzieje się na światowych i krajowych parkurach, ma zatem swoich idoli. Są nimi czołowi polscy jeźdźcy: Daria Kobiernik, Jarosław Skrzyczyński i Krzysztof Ludwiczak. Dorównać idolom łatwo nie będzie, lecz zawsze należy czerpać wzór z najlepszych. Zawodniczka wciąż stara się podnosić umiejętności, poprawiać technikę jazdy i skoków. Najpierw chciałyby uzyskać płynność prowadzenia konia na parkurze, by jazda odbywała

się w harmonii ze zwierzęciem, bez szarpania. Dlatego bardzo lubi jazdę bez ogłowia - bez wodzy, za pomocą których kieruje się koniem.

Wydaje się, że ta płynność dotyczy również marzeń. Amazonka z Książenic nie popuszcza wodzy i nie rusza w galop, gdy pytam o starty mistrzowskie i olimpijskie.

- *Na pewno byłoby fajnie, ale jeszcze potrzeba czasu i treningów, by myśleć o wielkich startach. Wolę dążyć do kolejnych celów małymi krokami* - odpowiada Ola.

To tak samo jak jej Irys, który małymi kroczkami, ale szybko jak strzała mknął do zwycięstwa, pokonując kolejne przeszkody. I tego też sympatycznej zawodniczce życzymy.

K. Juszcak

Epizem koronawirusa powstrzymała także konie. Jedne z ostatnich zawodów jeździeckich odbyły się w sierpniu ubiegłego roku w Jakubowicach. Były to Otwarte Mistrzostwa Opolszczyzny. **Aleksandra Duszyńska**, startująca tam w kategorii brązowej, zajęła II miejsce. Konkursy eliminacyjne trwały przez trzy dni. Ostatniego dnia odbyła się finałowa rozgrywka. Ola na swoim Irysie przejechała parkur bezbłędnie. O zwycięstwie zdecydowała fotokomórka - przegrali o dwie setne sekundy. Zwycięstwa szkoda, ale i tak ten występ nasza zawodniczka uważa za jeden z najważniejszych i największych sukcesów. Oczywiście na razie, bo nikt nie wątpi, że przed Olą jeszcze ważniejsze jeździeckie trofea.

Ola ma 15 lat, mieszka i trenuje w Książenicach. Jest uczennicą I klasy 3. LO w Ostrowie Wlkp. W przyszłości chce zostać weterynarzem, a w każdym razie marzy o tym, by jej praca miała związek ze zwierzętami. To wydaje się oczywiste, bo od dawna można zaobserwować wielką miłość do zwierząt, do koni, a szczególnie do Irysa, na którym jeździ od najmłodszych lat. Razem zdobywają nagrody niemal na każdym zawodach. Irys to bardzo szybki konik, lecz choćby ze względu na swą posturę nie jest w stanie wal-

czyć na wysokich parkurach, dlatego też od jakiegoś czasu nasza amazonka przysposabia młodą klacz imieniem Lordina. Na razie się docierają, startując raczej treningowo. Ich rekord wysokości to 135 cm.

- *Zawsze mnie ciągnęło do koni, chciałam jeździć na zawodach* - mówi Aleksandra. - *Zaczęłam startować mając 9 lat. Rok później byłam już w posiadaniu brązowej odznaki jeździeckiej, a w wieku 12 lat - srebrnej. Jestem usatysfakcjonowana z sukcesu w Jakubowicach, bo startowanie na tak fajnym hipodromie, w towarzystwie tylu świetnych jeźdźców, daje dużo radości. A startowałam tam aż 120 par.*

Również zawody rozgrywane na ziemi ostrzeszowskiej Ola wspomina bardzo mile. Czy odbywały się w Marcinkach, czy w Korpysach



zawodniczka tłumaczy ten stan rzeczy tym, że dziewczyny na ogół traktują hippikę rekreacyjnie, bawiąc się tym sportem, póki nie zaczną myśleć o rodzinie, dzieciach... Ola, póki co, raczej myśli o szkole, uważając, że naukę z treningami jeździeckimi można śmiało pogodzić.

- *Mamy stajnię przydomową, niedaleko też ciekawe tereny leśne, które są świetnym miejscem relaksu*



Mistrzostwo Wielkopolski

o Puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego. W tym samym turnieju, po zaciętej walce w ćwierćfinale, odpadli Mariusz Chudek i Robert Dziewiecki.

Zawody trwały 10 godzin i odbyły się 13 czerwca w Solcu Wlkp.

www.powiatostrzeszowski.pl

ROWERY

ROWERY ELEKTRYCZNE

- ✓ UŻYWANE ROWERY HOLENDERSKIE
- ✓ ROWERY ELEKTRYCZNE, NOWE I UŻYWANE
- ✓ NOWE ROWERY TRADYCYJNE
- ✓ KONWERSJA (PRZERÓBKA) ROWERU TRADYCYJNEGO NA ELEKTRYCZNY
- ✓ SKUTERY, CZĘŚCI



SERWIS
ROWEROWY



ROWERY
KOMUNIJNE

Godziny otwarcia:

pn - pt 8.00 - 16.00; sob. 8.00 - 12.00;
Aleja Wojska Polskiego 12, Ostrzeszów tel. 661 293 751

MADARA

ogrodzenia

OGRODZENIA

betonowe, łupane, panelowe,
gabionowe, siatka

WIATY, GARAŻE

BRAMY, KOJCE, FURTKI





Malinowa 1 Potaśnia



798 083 561



ogrodzenia_madara@onet.pl